

Świadek Karol Mital (w rozdz. II)

1345

Pyt.: Przechy opowiedz mi, co świadek był o tej
akcji w Terowie.

Pyt.

od: w 1943r. do Terowa przyjechała komandantura
niemiecka i ukraińska.

Pyt.: Jaki był ten rodzaj komandosów?

od: Tę komandosów i kilka niemieckich żołnierzy.

Pyt.: Skąd byli ci komandosy?

od: Ze Zwoleń. Komendantem ich był Hajnowicki.
W noc wzięli stróżów z kolonii wsi; ^{przebrali} ^{o koło 30 osób}
do Terowa na emuldar kolonii. ^{Wojownicy}
brali ich do szkoły, ktadli ich na placu
szkolnym parkiem i bili patkami.

Pyt.: A czy po tym braniu mogli się gdzieś ukryć?

od: Pracowali siłą.

Formacji wzięli ich ludzi do kopania ołowiu
na placu szkolnym, w Wawchołce.

Doty były z nimi stróżami i około 4 metr
odmienne. Gdy ołowiu były wykopane, przyszedł
komendant ze Zwoleń i mówił, iż
wziętych kopaczy wzięli, bo kto mi
wyjdzie, ten porostawie w nim. Był był
głęboki, więc trudniej było wyjść. Powiedział
on jeszcze wtedy, iż „kto wyjdzie i będzie
stróżem bije ten w tym ołowiu guski”

Do mnie przyszli przez niemieckich. Ja nie wie-
działem co mam robić, ani psa udanego,

bo to niemieckich, ani niektoś. Dopiero
komandant przyjechał na psa, a mnie karał

im. Bo ołowiu był karali się postronki 13 osób
bom i ołowiu Niemców stano do nich i pi-
stolato, uwały mi przebiegi z kara-
binu manipulacyj i brupy zabójczy.

Gdy to sam wzięli z osobami, to przebie-
łem sobie, iż i mnie to komandos, lece
am ta odjechały. Niemcy przed odjazdem

przebiegli, iż mi podobnie do tego
niepewnie, bo któ podobnie to spółka go
sa ki same los.

Prus: A co Niemcy mówili, że co tyk białe stras-
sali?

Lu: Mówili, że to są bandyci; że ni mają przynajmniej.

Prus: A dlaczego o nich nie pomyśleli?

Lu: Gdyż rozkaz polecił wojsku - Poleć, wojsku
było jego był siemnasem niewiekiem, wi
wsadono co robić.

Prus: W jakim czasie pomyśleli Niemcy do tej samej
miejscowości, obstarali posterun-
kami; wysłali ich usunęli dalej na wieś, którzy
widocznie oparli tu wartości, gdzie był siemnasem nie
szkoleny ni mi możliwy realizacji kości.

Prus: Czy było coś innego?

Lu: Myślę tego nie mogli być, bo byliśmy pewni.

Prus: Jak długo wtedy Niemcy tam pozostawali?

Lu: 2-3 godziny.

Sąd ^{po myśli art 340 k.p.k.} nie może być rozstrzelany
z tego przyczyn prawnicze osob rozstrzelany
z tego przyczyn prawnicze osob rozstrzelany

Lu: W przypadku tych razów była od nie których kości
nie można rozstrzelać, lecz można rozstrzelać w naszej
wiosce. Ci niemcy rozstrzelani postrzelali
z tych wioski.